

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Kulisy przesilenia rządowego w Walencji

Wojna domowa w Hiszpanii, tylko pozornie rozdzieliła naród hiszpański na dwa nawzajem zwalczające się obozy o sprecyzowanych programach politycznych. W rzeczywistości zaś jednocześnie z okrutną walką na frontach, zarówno w obozie powstańców jak i rządowców odbywają się dość silne i namiętne tarcia wewnętrzne na tle różnic programowych pomiędzy składowymi częściami obu obozów.

Nie tak dawno, korespondenci różnych pism donosili o dość dużych tarciach w obozie powstańców, które za kończyły się likwidacją przez gen. Franco swych sojuszników falangistów. Kroki gen. Franco co prawda na zewnątrz nie miały żadnych konsekwencji politycznych. Tym niemniej jednak wydaje się nieulegając wątpliwości, że przywódcom obozu powstańczego nie udało się zlikwidować raz na zawsze tarć wewnętrznych. Są one bowiem dość duże i w każdej chwili mogą wybuchnąć jeszcze z większą siłą.

To samo zjawisko widzimy po stronie rządowców. Aczkolwiek anarchizmo-trockistowska rewolta w Katalonii została na razie opanowana, to jednak pociągnęła za sobą bardzo znamienne przesilenie rządowe nie tylko w Barcelonie co w Walencji.

W łonie bowiem rządu Caballero, z skład którego wchodziły nie tylko hiszpańskie partie polityczne należące do frontu ludowego, ale również i nie należące do tego frontu opanowane przez anarchistów i anarcho-syndykalistów, związki zawodowe — zarysowała się dość duża rozbieżność zdań zarówno w ocenie rewolty anarchizmo-trockistowskiej w Katalonii, jak i środków jakich winien przedsięwziąć w stosunku do jej

przywódców. Podczas gdy reprezentowani w rządzie stalinowcy, umiarkowani socjaliści i republikanie, widzieli w rewolcie anarchizmo-trockistowskiej „dzieło agentów i pomocników gen. Franco” — to Caballero i przedstawiciele związków zawodowych traktowali ją jako „zderzenie się dwóch kierunków wewnątrz klasy robotniczej”. Sprawy bowiem powstania w Katalonii występowały z żądaniem niezwłocznej realizacji postulatów rewolucji społecznej, utworzenia rządu związków zawodowych i przeciwstawiali się w sposób kategoryczny zarówno katalońskiemu rządowi frontu ludowego, jak i postulatowi parlamentarnej republiki demokratycznej.

W związku z taką oceną charakteru rewolty, Caballero przeciwstawiał się żądaniom poszczególnych członków gabinetu, domagającym się rozstrzelania przywódców powstania i bezwzględnej likwidacji „Robotniczej Partii marksistowskiego zjednoczenia” t. zw. POUM, szukającej trockistów. Co więcej. Z jego polecenia zostały parokrotnie skonfiskowane nie które pisma stalinowców, napadające na sprawców powstania katalońskiego, jako na „agentów faszystowskich”.

Takie stanowisko premiera i popierających go niektórych ministrów zostało wykorzystane przez stalinowców, którzy w chwili obecnej są zwolennikami silnych i bezwzględnych rządów, zdolnych do poskromienia skrajnie lewicowych elementów anarchizmy oraz trockistowskich. Zarządzali oni bowiem niezwłocznej rekonstrukcji rządu, co przez „SNT” organ anarchistycznej konfederacji pracy, zostało określone jako „reakcyjny zamach przeciwko Caballero”.

Inicjatywa komunistów została poparta również przez prawicowych socjalistów, mierzających republikanów oraz przedstawicieli basków i katalończyków, wchodzących w skład rządu, w rezultacie czego Largo Caballero 14 maja podał się do dymisji.

Natychmiast po ustąpieniu Largo Caballero, CK partii stalinowskiej opublikował w „Mundo obrero” coś w rodzaju nowego programu, od którego przyjęcia uzależniał udział swych przedstawicieli w nowym rządzie. Program ten w dziedzinie społeczno-gospodarczej był nadzwyczaj umiarkowany i niedomagał się prawie żadnych reform. Przeciwnie, żądał on, zarówno zachowania własności prywatnej jak i obrony interesów włościan, drobnych posiadaczy, handlarzy itd. Natomiast w dziedzinie politycznej — organizacyjnej CK partii stalinowskiej, domagał się reorganizacji armii na zasadach centralistycznych, utworzenia silnego rządu, zdolnego do zapewnienia surowego porządku państwowego w kraju i t. d.

Na te żądania CK partii stalinowskiej, chętnie pisały się wszystkie bar dziej umiarkowane elementy frontu ludowego. Były natomiast one nie dopomysłami, dla sympatyzującego z anarchistami, anarcho-syndykalistami i trockistami lewicowego Largo Caballero, który nosił się oddawna z ideą bliżej nieokreślonej „republiki pracy”. Poza tym Largo Caballero, który został powołany na stanowisko premiera nowego rządu, chciał w tym rządzie i nadal zachować w swym ręku tekę ministra spraw wojskowych, czemu z niewiadomych narazie bliżej przyczyn jak najkategoryczniej przeciwstawiali się stalinowcy.

Wobec takiego stanowiska stali-

nowców, których głos ze względu na pomoc sowiecką posiadał bardzo duże znaczenie, Largo Caballero zrezygnował z misji tworzenia nowego rządu. Wówczas to na widownię wystąpił prawicowy socjalista prof. Negrin, któremu w dn. 17 maja uwzględniając żądania stalinowców, udało się utworzyć nowy rząd, w którego skład weszli również dwaj przedstawiciele hiszpańskiej partii stalinowskiej.

Nie wzięły natomiast udziału w rządzie prof. Negrina hiszpańskie związki zawodowe, które w rządzie Caballero były reprezentowane przez 8-iu przedstawicieli.

W ten sposób, w stosunkach Hiszpanii rządowej, gdzie na lewo od partii stalinowskiej stoi grupa Caballero, anarchiści, anarcho-syndykalisci i trockiści, powstanie rządu prof. Negrina można uważać jako zwycięstwo elementów umiarkowanych nad elementami skrajnie lewicowymi. Na utworzeniu takiego właśnie rządu w Walencji, prawdopodobnie bardzo za leżało Moskwie, skoro w powodu upadku Caballero, prasa stalinowska wyraża dość duże zadowolenie. Tak np. organ armii sowieckiej „Krasnaja Zwiezda” z 20 maja w artykule redakcyjnym przedstawia nawet Caballero jako opiekuna trockistów: „Przez dłuższy czas — czytamy w tym artykule — międzynarodowi bandyci i zabójcy — trockiści, prowadzą oszczerczą kampanię przeciwko komunistycznej (stalinowskiej) partii Hiszpanii. Nie patrząc na żądania antyfaszystowskich partii i całego narodu hiszpańskiego gabinet Largo Caballero, nie przedsięwziął żadnych środków, aby położyć kres zdradzieckiej pracy trockistów — agentów faszystów”.

„Nawet po zbrojnych rozruchach w Barcelonie, gdzie ofiarami kontrre-

wolucyjnego puczu padło kilkaset robotników, rząd Largo Caballero nie przejawiał żadnej chęci do likwidacji gniazd trockistowskich w sposób należyty i t. d.”.

„Sposób należyty” — to oczywiście sposób stalinowsko-jeżowski. Przy czym należy podkreślić, że kiedy prasa moskiewska pisze o trockistach hiszpańskich, to ma na myśli również wrogich sobie anarchistów. Trockiści bowiem w Hiszpanii są naogół słabi. Natomiast anarchiści, stanowią dość dużą siłę, posiadającą kilkadziesiątletnią tradycję i t. d. Oni to są nieczym niepoohamowani w swym temperamencie rewolucyjnym i nie liczą się z żadnymi racjami stanu.

Czy uda się te siły poskromić rządowi prof. Negrina, pokaże najbliższa przyszłość. Pokaże ona również, czy temu rządowi przez likwidację elementów skrajnie lewicowych, uda się zdobyć zaufanie i poparcie nie tylko Moskwy, ale również i konserwatywnej Anglii, ażeby tem skuteczniej móc przeciwstawiać się powstańcom. A że do tej likwidacji już przystąpiono, świadczy o tym cały szereg przedsięwzięć, jak rozwiązanie w wielu miejscowościach trockistowskiej „P. O. U. M.”, zapowiadanie nowych wyborów do kierowniczych organów związków zawodowych i t. d. Prawdo podobnie pozostaje w związku z tego rodzaju poczynaniami rządu prof. Negrina również zapowiadany wyjazd do Meksyku odsuniętego Caballero. Słowem w „rewolucyjnym” obozie rządowców, widać coś w rodzaju lekkiego powiewu wiatarka „kontrrewolucyjnego”, jak piszą niektóre organy prasy angielskiej, mającego na względzie osiągnięcie pewnych celów politycznych zarówno na wewnątrz jak i na zewnątrz. Zet.

Straszliwa burza nad Kieleckiem 31 trupów, zalane domy i pola

KIELCE (Pat). Wczoraj między godz. 21 a 1 w nocy województwo kieleckie nawiedziła katastrofalna burza gradowa z piorunami, która wyrządziła olbrzymie spustoszenia i duże straty w ludziach, sięgające w przybliżeniu 30 osób.

W kilku miejscowościach nastąpiło oberwanie się chmury, która spowodowała wylew rzek i potoków oraz gwałtowną powódź w niżej położonych miejscowościach powiatów: miechowskiego, pinzowskiego, olkuskiego i częściowe stopnickiego. Szkody są olbrzymie.

Na skutek poprzerywania i zniszczenia połączeń komunikacyjnych i telefonicznych brak narazie szczegółowych rozmiarów strat, więc stwierdzenia, że straty są b. wielkie.

Dotychczasowe informacje są następujące:

Powiat miechowski: w Miechowie wskutek gwałtownego oberwania się chmury, wezbrana rzeka Miechówka zalala budynki starostwa i miejscowe go więzienia. Na skutek wdzierających się potoków wody i zawałenia się muru, okalającego gmach więzienia, wśród więźniów wybuchła panika. Sytuację opanowała straż więzienna i wkrótce więźniów uspokojono, oznajmiając, że niebezpieczeństwo powodzi minęło i nie zagraża ich życiu. W Książu Wielkim i Słomnikach, pow. miechowskiego, wskutek powodzi kilkanaście domów zostało zburzonych przez fale, a kilkadziesiąt stoł pod wodą. 5 osób i jeden strażak, biorący udział w akcji ratunkowej,

utonął. Liczba ofiar przypuszczalnie jest większa. Przybyły z Krakowa oddział saperów ewakuował mieszkańców zagrożonych domów którzy schronili się na dachy, wyczekując wśród bijących piorunów i rozdzierających niebo błyskawic pomocy. Most na rzece Szreniawie został zniszczony przez fale, wskutek czego komunikacja została przerwana. Tor kolei na linii Miechów — Kraków w kilku miejscach został mocno podmyty, wskutek czego komunikacja kolejowa została na razie na tym odcinku przerwana. W pobliżu stacji kolejowej tunel w czasie postoju pociągu oberwała się część skarpy, wskutek czego pociąg pociąg Nr. 106 został wraz z obsadą uwięziony na stacji kolejowej Miechów. Na stacji kolejki wąskotorowej w Miechowie i Kalinie Wielkiej zarysowały się wskutek podmycia przez fale budynki dworcowe, które grożą runięciem. Wskutek gwałtownego wezbrania rzek i potoków, część inwentarza żywego poniosła wezbrane fale wód. Zasiwy zostały zniszczone, pola zamulone, a drzewa w sadach polamane przez szalejący huragan.

ZERWANE MOSTY.

KIELCE (Pat). W Olkuskim wylały rzeki Prądnik i Dłubnia. Klęską powodzi dotkniętych jest 5 gmin.

Wszystkie mosty na drogach zostały zerwane wskutek czego komunikacja została przerwana. Między Harsznicą a Wólbroniem uszkodzony został tor kolejowy. Na szosie Olkusz — Ojciec potworzyły się olbrzymie głę-

bokości wyrwy i wysokie zatory z kamieniami.

W okolicach Ojcowa bawiły dwie wycieczki: ze Lwowa i Śląska. Przy pomocy okolicznej ludności uczestnicy wycieczki zdolali się schronić w bezpieczne miejsce. Zniszczone zostały w dużej mierze zasiwy. Akcję ratowniczą podjęto natychmiast.

ZALANE DZIAŁOSZYCE.

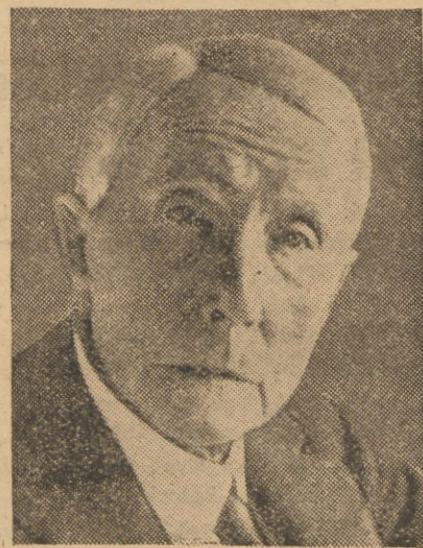
W dalszym ciągu do Kielc nadchodzi wieści o rozmiarach katastrofalnej klęski powodzi i huraganu. W uzupełnieniu podanych wiadomości z Pinzowskiego należy dodać, że w Działoszycach utonąło razem 7 osób. Ponadto stwierdzono dodatkowe 3 ofiary w Swierżynie i jedną ofiarę w Wolicy. Ogółem więc według dotychczasowych obliczeń utonąło 31 osób.

W Działoszycach wszystkie domy położone wzdłuż rzeki Jakubówki i Saneygnówki zostały zalane do wysokości 2 metrów. Obszar zalany stanowi około 1/3 część miasta. Zniszczonych zostało całkowicie 3 domy murowane piętrowe, 4 domy parterowe murowane i 13 domów drewnianych. Bardzo poważnie uszkodzonych jest około 75 domów mieszkalnych, nie licząc budynków gospodarskich. Ponad 100 rodzin pozostaje bez dachu nad głową z uwagi na niebezpieczeństwo przebywania w zagrożonych domach, które wskutek podmycia grożą runięciem. W czasie akcji ratowniczej uratowano 120 osób, którym groziła niechybna śmierć.

ZNISZCZONE MOSTY I DOMY.

W miejscowościach położonych wzdłuż drogi Pinzów — działoszyce

Zmarł najbogatszy człowiek świata J. Rockefeller



zniesionych zostało przez wezbrane fale wód 35 domów mieszkalnych i około 50 stodół.

Pod Skalmierzem zerwane zostały 2 mosty na rzece Nidzicy. W kilku miejscach został podmyty tor kolejowy. Stacje kolejowe w Skalmierzcu i Topoli znajdują się pod wodą, a do stóp do nich jest niemożliwy. Zanotowano również duże straty w inwentarze żywym, uniesionym przez wodę.

W czasie burzy wycieczki szkolne dzieci z Łodzi i G. Śląska obozowały w dolinie Pieskowej Skały, którym woda zabrała plecaki z żywnością i garderobą. Dzieci jednak wskutek zwykle bohaterskich wysiłków miejscowej ludności zostały uratowane i umieszczone na szczytach gór i okolicznych dachach domów.

NOWY JORK (Pat). W m. Dayton Beach na florydzie zmarł w wieku lat 98 John Rockefeller. Zmarły był jednym z najbogatszych ludzi świata i znanym filantropem, który między innymi założył fundację swego imienia.

NOWY JORK (Pat). John Rockefeller zmarł na skutek zapalenia mięśnia sercowego, którego pierwsze objawy poczuł w piątek. W momencie zgonu nie było nikogo z rodziny.

Zwłoki zmarłego miliardera zostaną przewiezione do Nowego Jorku.

Pomnik Laidonera w Estonii

TALLIN (Pat) — Minister praw woj skowych gen. Lill dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika bohatera narodowego i naczelnego wodza estońskich sił zbrojnych gen. Laidonera w miejscu jego urodzenia w odległości 5 km od miasta Viliandi. Pomnik w kształcie słupa marmurowego wzniesiono ze składek uczestników walk o niepodległość Estonii.

2.000 robotników z Kielc udaje się do Łotwy

KIELCE, (PAT). — W Kielcach bawił delegat łotewskiej izby rolniczej p. Arvids Mezsargs, który przy współudziale inspektora emigracyjnego i wojewódzkiego biura funduszu pracy dokonał za kontraktowania 2 tys. robotników do pracy rolnej na Łotwie. Transport robotniczy wyruszy na Łotwę w ostatnich dniach maja r. b.

Min. Beck wrócił z Londynu do Warszawy

WARSZAWA (Pat) — Dziś rano powrócił z londyńskich uroczystości koronacyjnych do Warszawy p. minister J. Beck.

Na dworcu witali p. ministra przedstawiciele ambasady angielskiej oraz wyżsi urzędnicy MSZ z podsekretarzem stanu p. Szembekiem na czele.

Na dworzec przybyli również, celem powitania p. ministra Becka, wszyscy obe-

cnali w Warszawie oficerowie artylerii konnej z płk. Dunin-Wolskim i płk. Kaliszakiem na czele. Płk. Dunin-Wolski powitał w kilku słowach p. ministra Becka, który jak wiadomo, jest oficerem artylerii konnej i jako reprezentant Pana Prezydenta RP występował na uroczystościach w Londynie w mundurze pułkownika artylerii konnej.

Wojska powstańcze coraz bliżej Bilbao

SALAMANKA (Pat) — Główna kwatery powstańcza komunikuje, że na froncie baskijskim trwa natarcie na odcinkach Dima i Villaro, gdzie powstańcy po ciężkiej walce zajęli wyżyny Urri i Bargondia, panujące nad m. Urrutxu. Wojska rządowe straciły wielu zabitych oraz wielką ilość materiału wojennego.

Samoloty rządowe bombardowały Valladolid i Pampelunę. W Valladolid ofiarą bombardowania padło 2 zabitych i 25 rannych, w Pampelunie 10 zabitych i 20 rannych z pośród ludności cywilnej.

Powierdza się wiadomość, że okręt rządowy „Jaime I” został trafiony przez 10 bomb lotniczych. Na okręcie wybuchł pożar. Załoga miała opuścić pokład. Na pomoc „Jaime I” wyruszył okręt angielski „Rocking”.

SALAMANKA (Pat) — Główna kua-

tera powstańcza komunikuje, że masyw górski Santa Lucia o obszarze 48 km kw. został zdobyty od północy przez oddział gen. Cayuela, od południa zaś przez oddział gen. Alonso. Masywu broniło 14 batalionów milicji. 3 bataliony jeszcze się bronią, lecz są całkowicie otoczone.

ZDOBYCZE.

PARYŻ (Pat) — Havas donosi z frontu baskijskiego, że powstańcy zdobyli podczas ostatnich walk 24 ręczne karabiny maszynowe, 7 ciężkich karabinów maszynowych, 15 granatników, 2 miliony ładunków karabinowych i 26 tysięcy granatów ręcznych. Ponadto zdobyto około 20 armat, 500 karabinów maszynowych ręcznych i ciężkich, około 20 samochodów pancernych i czołgów a także setki samochodów osobowych i ciężarowych.

Ks. Michał Jedzie do Polski

BRUKSELA (Pat) — Rumuński następca tronu ks. Michał wyjechał dziś z Brukseli do Warszawy, żegnany na dworcu przez posła rumuńskiego Djuware, posła RP Jackowskiego oraz członków poselstwa rumuńskiego i polskiego.

Największa elektrownia w Łotwie

RYGA (Pat) — Łotewska Agencja Telegraficzna komunikuje, że dziś w obecności prezydenta Uimanisa, członków rządu, korpusu dyplomatycznego oraz licznych delegacji odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod budowę największej łotewskiej elektrowni w Kegums na Dźwinie.

Berlin zwycięża Warszawę w meczu akademickim

BERLIN (Pat) — Rozegrany w Berlinie mecz akademicki Warszawa — Berlin zakończył się zwycięstwem Berlina w stosunku 87:63 pkt. W ub. roku w Warszawie zwyciężył również Berlin.

Kucharski i Noji w Monachium

BERLIN (Pat) — Dnia 6 czerwca w Monachium odbędą się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wezmą udział z Polski Kucharski i Noji.

Przedłużenie terminu dobrowolnej konwersji Pyżyczki Narodowej

Jak się dowiadujemy, termin dobrowolnej konwersji Pyżyczki Narodowej na Pożyczkę Konsolidacyjną został przesunięty do dnia 14 lipca rb.

Kłajpeda ubezpiecza urzędników od zarządzeń rządu litewskiego

TYLŻA (Pat) — Z Kowna donoszą: Centralne władze litewskie zaskoczone zostały uchwaleniem przez kłajpedzką radę miejską wniosku w sprawie ubezpieczenia urzędników kłajpedzkich od odpowiedzialności wynikającej z pełnienia obowiązków służbowych chociaż wnioskodawcy nie sprzecywali wyraźnie moim powodującym zgłoszenie tego oryginalnego wniosku, wiadomo jest powszechnie, że idzie tu o zabezpieczenie urzędników kłajpedzkich przed karami na-

kładanymi na nich przez centralne władze litewskie.

Ubezpieczenie dla wyższych urzędników wynosić ma 20 tysięcy marek, dla niższych 10 tysięcy marek. Asekuracja ta ma być powierzona jednemu z niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych na terenie Rzeszy.

Uchwała kłajpedzkiej rady miejskiej wywołała w kołach litewskich konsternację i oburzenie. Prasa litewska nazywa ją skandalem.

Dookoła zawieszenia broni w Hiszpanii i wycofanie ochotników

PARYŻ (Pat) — Cała opinia publiczna na Francji, jak i prasy paryskiej z ogromnym zainteresowaniem śledzi rozwój inicjatywy angielskiej w sprawach hiszpańskich. Jedynie tylko komunistyczna „Humanite” usiłounkownuje się do tej akcji wrogo, domagając się, aby Liga Narodów poprosiła „zmusiła Włochy i Niemcy do wycofania ochotników z terenu hiszpańskiego”.

Widoki powodzenia inicjatywy angielskiej oceniane są dziś na ogół z optymizmem. Bardzo dodatnie wrażenie wywołała wiadomość, że Niemcy odnieśli się do tej inicjatywy pozytywnie i że strony włoskiej nie wywołała ona ostrzejszych sprzeciwów. Naomiat co do widoków osiągnięcia zawieszenia broni i skuteczności mediacji panuje w Paryżu wyrazny sceptycyzm, aczkolwiek uchodzi za bezsporne, że nowy rząd madrycki jako bardziej umiarkowany od rządu poprzedniego i daje większą rękojmię uspokojenia w stosunku do propozycji nadchodzących z zagranicy.

Większość prasy wia inicjatywę an-

gielską z zadowoleniem, twierdząc, że nawet fiasko obecnych wysiłków może się stać ułotowaniem drogi do następnej akcji pojednawczej.

Kronika telegraficzna

— „AMOK” w miejscowości Sanana (Indie holenderskie) jeden z krąjących pod wpływem ataku szalu, zwanego w tych okolicach „Amok”, zamordował 4 osoby, a 5 ciężko poranił.

— WYPADEK TRADU w Czerniowcach, stwierdzono u pewnego emeryta. Nieszczęśliwego, który chciał popełnić samobójstwo, wywieziono do obozu dla trędowatych w Tłkiesli.

— Z FRANCJI DO TOKIO. Lotnicy Dorel i Micheletti wystartowali dziś o godz. 6 z lotniska Le Bourget, udając się do Tokio.

— ZOSTAŁ DZIŚ ŚCIĘTY w Sidi Bel Abes jeden z krąjących za zamordowanie dwóch ludzi między in. strażnika.

— MIN. EDEN, który w drodze do Genewy samolotem przybył do Paryża, odbył rozmowę z premierem Blumem i w ambasadzie brytyjskiej podczas obiadu, wydanego przez ambasadora Phippsa. Wieczorem min. Eden odjechał pociągiem do Genewy.

Akademicka pielgrzymka na Jasną Górę odbędzie się nieodwołalnie w dn. 30 maja

Ks. Biskup Antoni Szlagowski, Dożywni Opiekun Młodzieży Akademickiej wydał dnia 21 maja br. następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

Młodzieży Akademicka, Królowej Polskiej Hufcu wybrany!

Znowu dążycie do przybytku Marii na Jasną Górę w powinnym hoździe, z gorącym nabożeństwem, z miłością synowską.

Weźmiecie tam znowu mistyczne poświęcenie i błogosławieństwo od umiłowanej Matki swojej, Rodzicielki Bożej. A uzbrojeni w pancerz wiary i miłości, po nownie pojdziecie w poselstwo od Marii na całą ziemię polską do braci swoich w Chrystusie, by opowiadać im radosną nowinę, głosić słowo odrodzenia duchowego.

Zanieście im słowo pokoju, łaski, miłości, zanieście słowo pracy, słowo zjednoczenia i bronić będziecie ducha Na rodu od zarazy komunizmu, anarchizmu i bezbożności.

W Imię Boże do dzieła!

ANTONI SZLAGOWSKI, Biskup Dożywni Opiekun Młodz. Akad.

Odezwa ks. biskupa Antoniego Szlagowskiego

Wzywam całą młodzież akademicką do wzięcia udziału w IV Ogólnopolskiej Pielgrzymce Akademickiej na Jasną Górę do skupienia się przy Duszpasterzach A-

kademickich, którzy kierują pracami Komitetów Ślubowań Jasnogórskich.

Termin IV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Akademickiej na Jasną Górę ustaliam nieodwołalnie na dzień 30 maja 1937 r.

Wierzę gorąco, że młodzież nasza akademicka, jako synowie prawowierni Matki Bożej w najczystszych i jedynie religijnych uczuciach staną wobec Marii na Jasnej Górze usunąwszy wszelkie cele i względy uboczne i to wszystko, co może obniżyć i zamącić podniosły nastrój pielgrzymki.

Centralnemu Komitetowi Akademickich Ślubowań Jasnogórskich w Warszawie powierzam pieczę i kierownictwo nad całością pielgrzymki, stronę techniczną pielgrzymki obejmie Komitet Lwowski, modlitwę za Polskę zorganizuje Komitet Lwowski.

Oświadczenie

Wobec objęcia kierownictwa akademickiej pielgrzymki przez hierarchię kościelną, niżej podpisane akademickie organizacje katolickie zgłaszają swój udział do pracy pod kierownictwem duszpasterstwa akademickiego w organizowaniu pielgrzymki i realizowaniu ślubowań jasnogórskich.

Sodalicia Mariańska Akademików
Sodalicia Mariańska Akademickich Akademickie Koło Misyjne
„Odrodzenie”.
„Juventus Christiana”

Ogólnopolska pielgrzymka nauczycielska na Jasną Górę dnia 24 czerwca

Komitet wileński podaje do wiadomości adresy Komitetów powiatowych pielgrzymki nauczycielskiej na Jasną Górę.

1. Białystok, Dom Katolicki, Rynek Kościuszki 2. Sekretarka M. Biżulówna.
2. Brańsk, ul. 3-go Maja 109, dyrektor gimn. Władysław Wawryka, prezes Komitetu;
3. Głębokie, Plebania dekanalna przy kościele Trójcy Przenajświętszej.
4. Grodno, ul. Jagiellońska 42, m.
4. P. Antonina Galska.
5. Lida, ul. Szeptyckiego 11 m. 3. Przewodniczący K-tu dyr. Henryk Żeligowski.

6. Oszmiana, ul. Cz. Jankowskiego 24, Prezes K-tu prof. Wincenty Mieszk.
7. Stomil, plebania, eSkretarz K-tu ks. pref. Bronisław Wąsowicz.
8. Sokółka, ul. Grodzieńska 86. Skarbnik K-tu ks. Aleksander Bekko.
9. Święciany, plebania, ks. pref. Antoni Weryk, prezes Komitetu.
10. Wilejka Pow., ul. 3-go Maja 4. Pref. Władysław Połocki.
11. Wołkowysk, ul. Kolejowa 39. Sekretarz K-tu ks. pref. Antoni Sienkiewicz.
12. WILNO, ul. św. Ignacego 3 m. 7 (od godz. 17—19).

Pożary

We wsi Haly, gm. pluskiej spalił się dom mieszkalny, chlew i 2 prosiaki, 180 kg maki, 600 kg ziemniaków, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i orzechy Kazimierza Marekiewicza. Straty wynoszą zł. 2.500. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez poszkodowanego.

We wsi Cłowiec, gm. nowo-połockiej, w dniu 16 bm. spaliła się stodoła, szezakarnia i 2 wozy Mikołaja Matelonka, który oblicza straty na zł. 490. Pożar powstał na skutek podobnej wskutek zaprószenia ognia przez dzieci, które bawiły się w stodole.

We wsi Repliszcz, gm. Jodzkiej, w dniu 16 bm. wskutek nieostrożnej narażenie przyczyży spaliła się cegielnia Zygmunta Kowalon-

ka. Straty wynoszą 30 zł. Dochodzenie prowadzi się.

W dniu 15 bm. w kol. Kłrylino, gm. słobudzkiej, spaliła się łaźnia Jana Pankuszy i łaźnia Antoniego Zukowskiego. Ogólne straty poszkodowani obliczają na zł. 440. Pożar powstał od iskier z pieca kowalskiego.

We wsi Damasze, gm. opeskiej, w dniu 15 bm. wskutek nadmiernego napażenia w piecu spaliła się łaźnia Cynela Koronałego. Straty wynoszą 50 zł.

Wiadomości radiowe

„TYDZIEŃ DZIECKA“ W AUDYCJACH POLSKIEGO RADIA.

Dziecko jest dzisiaj przedmiotem troskliwej, nie tylko rodziców, ale i całego społeczeństwa. Baczniejszą uwagę na dziecko zwróciły dzisiaj szkoły, koła opiekuńcze i organizacje społeczne. Sprawa dziecka staje się tematem specjalnych zjazdów międzynarodowych.

W czasach powojennych wiele krajów dla zmanifestowania swych idei organizuje t. zw. „Tydzień Dziecka”, który obecnie obchodzony jest w Polsce. W związku z tą akcją Polskie Radio nadaje w dalszym ciągu specjalny program.

Dnia 24-maja o godz. 8.00 rano audycja dla szkół nosić będzie charakter związany z „Tygodniem Dziecka”.

Dnia 25-maja o godz. 11.30 wprowadza Polskie Radio do programu miłe i wesołe słuchowisko p. t. „U jagodowego króla”, które pozwoli dzieciom spędzić miłą chwilę przy odbiorniku.

Dnia 26-maja o godz. 16.10 wygłoszona zostanie w audycji dla dzieci pogadanka „O Tygodniu Dziecka”, poza tym chór i orkiestra szkoły powszechnej Nr. 1 w Ostrołęce, która gości w Warszawie, odśpiewa pieśń i tańce kurpiowskie. O godz. 19.00 odczytane będzie opowiadanie Heleny Boguszewskiej p. t. „Dzieci”.

Dnia 27-maja o godz. 15.30 w audycji dla wsi Anna Podgórska wygłosi pogadankę p. t. „O radość i zdrowie wiejskiej dziewczynki”. W drugiej części audycji Bronisław Zgłobicki

omówi rolę nauczyciela kresowego przy pracy pozaszkolnej. Tegoż dnia o godz. 17.15 zabierze głos przed mikrofonem Wanda Woytowicz - Grabieńska w odczycie p. t. „O radość dziecka”. Prelegentka podkreśli konieczność odczucia dzieci atmosferą pogody i serdeczności oraz czuwania nad chwilami rozrywki i zdrowej radości dziecka.

Dnia 28-maja o godz. 19.00 usłyszą radio słuchacze opowiadanie p. t. „Tajemniczy przyjaciel” z książki Juliusza Kadena — Bandrowskiego p. t. „Miasmo mojej matki”.

Dnia 29-maja o godz. 18.50 — pogadanka aktualna zamknie audycje radiowe związane tematem z „Tygodniem dziecka”.

JUŻ W CZERWCU ROZPOCZYNA SIĘ WIELKI KONKURS LETNI DLA SŁUCHACZY RADIA.

Z dniem 1 czerwca rozpoczyna się Wielki Radiowy Konkurs Letni, który trwać będzie trzy miesiące. Konkurs ten podobny jest do konkursu zeszłorocznego, cieszącego się wielkim powodzeniem wśród słuchaczy radi. Najlepszym dowodem tej popularności była liczba uczestników konkursu, która przekroczyła cyfrę 44.000 osób. Dla uczestników tegorocznego konkursu, przeznaczonych jest 500 cennych nagród, a więc przede wszystkim: piękny samochód — limuzyna, wyliczki zagraniczne okretami, nowoczesne superheterodyny, aparaty fotograficzne i wiele innych cennych i pożytecznych przedmiotów. Konkurs jest dostępny dla tych wszystkich, którzy będą abonentami Polskiego Ra-

dia w czerwcu, lipcu i sierpniu. Szczegóły Wielkiego Radiowego Konkursu Letniego o głoszone wkrótce zostaną za pośrednictwem afiszów, mikrofonu i prasy.

WOJNY TROJAŃSKIEJ NIE BĘDZIE Sztuka francuskiej pisarza w Teatrze Wyobraźni.

Giraudoux jest jednym z najświetniejszych pisarzy współczesnej Francji. Niezwykły styl, jak szpada giętki, zdolność widzenia i odczuwania rzeczy, w ich symbolicznym kształcie, wysoka kultura umysłowa — skłaniają się na specjalny urok, jaki posiadają jego utwory.

Giraudoux rozmówany w świecie klasycznym szuka w nim tematów, aby je przetwarzać, dowiecnie komentować; takim właśnie utworem jest sztuka p. t. „Wojny trojańskiej nie będzie”, gdzie fatalizm wojny poddano przenikliwej analizie i gdzie głębokie odkrycia psychologiczne, wypowiedziane są w sposób pozornie paradoksalny. Dwie sceny z tej pięknej sztuki nadaje Polskie Radio dnia 24 maja o godz. 21.00 w świetnym przekładzie Jana Lechonia.

ADA SARI ŚPIEWA DLA RADIOSŁUCHACZY.

Dnia 24 maja o godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem słynna śpiewaczka Ada Sari. Artystka, której sława sięga daleko poza granice Polski, wykona przy akompaniamencie prof. Ursteina pieśni kompozytorów polskich i obcych, dawniejszych i współczesnych. Artystka zakończy recital brawurowym, popiosowym numerem — walcem „Dunaj” Jana Straussa.

TRANSMISJA KONCERTU SYMFONICZNEGO

Z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Z okazji IX Walnego Zgromadzenia Stożarszenia Elektryków Polskich odbędzie się dnia 24 maja koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim. Jako wykonawcy koncertu, który transmitować będzie Polskie Radio o godz. 22.00, wystąpią: skrzypek — Stefan Krekman oraz Orkiestra „Symfoniczna” Polskiego Radia pod dyr. Grzegorza Fitelberga. W programie utwory Mozarta, Webera i Rimskiego - Korsakowa.

PREZYDENT MIASTA WARSZAWY przed mikrofonem.

Dnia 24 maja o godz. 17.00 zabierze głos przed mikrofonem warszawskim prezydent miasta Warszawy p. Stefan Starzyński. Prelegent w cyklu odczytów radiowych poświęconych stołey wygłosi odczyt p. t. „Warszawa współczesna”.

O RUCHU UDOWLANYM

w audycji „Od warsztatu do warsztatu”. W cyklu odczytów kontynuowanych w programach Polskiego Radia p. t. „Od warsztatu do warsztatu”, audycja z dnia 24 maja o godz. 12.30 poświęcona będzie rzemiosłu murarskiemu. Audycja ta poruszy zagadnienie ruchu budowlanego.

Cennych 500 nagród można zd. być na wielkim konkursie radiowym dla wsi

NAGRODY:

Żywy inwentarz (konie, krowy, nierogacizna, drób) radioodbiorniki lampowe baterijne, gramofony. Komunalna Kasa Oszczędności Warszawa—Powiat, Zgoda 7, ofiarowała 5 książeczek oszczędnościowych z wkładem 25 zł. każda, worki cukru, zboże na zasiewy, 25 kompletów nasion i 5 kompletów drzewek owocowych, komplety fachowych książek rolniczych, 50 słuchawek radiowych „Duo fon” dających odbiór audycji bez odbiornika, 100 kos elektrycznie harlowane Bruna i 50 aparatów do golenia z nożykami „Grom”, 50 kompletów nasion warzywnych i pastewnych, 30 prenumerat kwartalnych czasopism „Antena”.

Udział w konkursie może wziąć każdy mieszkaniec gminy wiejskiej. Każda gmina wiejska, jako jednostka administracyjna, gromada wiejska, świetlica, lub dom ludowy, organizacja społeczna na terenie wsi.

WARUNKI KONKURSU:

Należy wśród swoich sąsiadów pozyskać nowych abonentów Polskiego Radia do 1 czerwca 1937 r.

Wypełniony wykaz należy przesać najpóźniej do 15 czerwca 1937 r.

POLSKIE RADIO, Warszawa 1, Mazowiecka 5, „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi”.

Wykaz nowo-pozyskanych abonentów Polskiego Radia musi zawierać:

- 1) Imię i nazwisko uczestnika konkursu,
- 2) Dokładny adres,
- 3) Nr. abonamentu radiowego,
- 4) Urząd pocztowy zarejestrowania abonamentu,
- 5) Ogólną ilość pozyskanych abonentów,
- 6) Imię i nazwisko nowopozyskanego abonenta,
- 7) Dokładny adres,
- 8) Nr. abonamentu radiowego,
- 9) Data zarejestrowania,
- 10) Urząd pocztowy zarejestrowania abonamentu.
- 11) Własnoręczny podpis pozyskanego abonenta.

Druczki konkursowe można otrzymać bezpłatnie w Urzędach gminnych lub w Rozgłośni Wileńskiej.

Kurjer Sportowy

Gasnące płomienie

Rok temu gdyśmy szykowali się do wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie do Berlina obliczaliśmy szanse naszych zawodników. Szanse Polski wypadły różowo, bo liczyliśmy w pierwszym rzędzie na Vereya, a potem na Kucharskiego, Noii i Chmielewskiego, aie we wrześniu zawodnicy nasi wracali z Berlina ze smutnymi minami.

Porażki olimpijskie wstrząsnęły społeczeństwem sportowym. Zdawało się, że przyjdzie okres zasadniczych reform, bo niejednokrotnie wysuwane już były błędy sportu polskiego. Zawodnicy nie są temu winni, że po noszą porażki. Winny jest ustrój sportu polskiego, ale niesłaby do dnia dzisiejszego nie się nie zmieniło w sporcie polskim.

Nasuwa się więc pytanie czy długo jeszcze trwać będzie ten beznadziejny okres wyczekiwania władz państwowych na jakieś zmiłowanie? Czy długo jeszcze trwać będzie okres upadku sportu polskiego, bo że tak jest to nie trzeba daleko uciekać do przytoczenia szeregu niezmiernie ciekawych faktów, które mówią same za siebie.

Brak narybku — to zasadnicza cecha upadku sportu. Stałe powtarzają się te same nazwiska. Maszewski jak skała tak biegnie. Wieczorek jak skała tak skacze. Mjr. Dobrowolski jak przed 15 laty był najlepszym szermierzem tak jest nim nadal itd. itd.

Można wyliczyć całą litanię nazwisk. Konstatujemy więc zanik rywalizacji i upadek życia sportowego. Czyż trzeba się temu dziwić. Nas oświadczyć to całkiem nie razi, że Polska przegrała z Litwą w koszykówce, że przegraliśmy 5:0 z Czechami w tenisie i że przegrywać będziemy dalej, a to, że czasami nad światkiem sportowym Polski przeleci jakiś meteor w postaci sukcesów Mediolanów — to istny cud i ofiarność zawodników.

Żle jest w sporcie naszym dlatego, że nie mamy w ścisłym tego słowa znaczenia sportu, a jest wych. fizyczne i przysposobienie wojskowe. Nie chcemy bynajmniej zwalczać WF i PW. Zdajemy całkowicie sprawę z tego, że jest ono potrzebne i że WF i PW. spełnia ogromną rolę w przygotowaniu licznych kadr młodzieży do obrony kraju, ale jeżeli Polska chce walczyć na arenie sportowej, jeżeli zgłasza się do poważnych imprez jak mistrzostwa Europy, wyjazdy na Igrzyska Olimpijskie, rozgrywki o Puchar Davisa i inne zawody to w takim razie trzeba poważnie pomyśleć o przygotowaniach i o wprowadzeniu ogólnych zmian w życiu sportowym Polski. O sporcie w Polsce nie mówi się wcale. Mamy bowiem PUWF i PW. Mamy w końcu Radę Naukową WF. A więc gdzie jest sport. Sport jest w klubach, które prowadzą suchoćniczy żywot. Sport jest w związkach okręgowych, które są raczej fikcją sportu niż jego propagatorem bo z kim mają pracować związki okręgowe jeżeli brak jest silnych klubów.

Młodzież nie ma prawa należeć do klubów. Uczeń sportu jest źle traktowany w szkole. Wszystko zwala się na sport. Wszelkiemu sportu i sport jest winien. To, że ktoś dostał nie zły stopień, to od razu mówi się, że temu winien jest sport.

Dzieje się to tak dlatego, że nie mamy zrozumienia potrzeby uprawiania sportu. Brak jest w sporcie ludzi starszych i poważnych. Nikt w sporcie nie chce pracować społecznie. Dla tego też sport z każdym dniem upada, bo zawalili się dawno fundamenty Zgniły podstawy. Trzeba więc wprowadzić nowe siły. Trzeba wzmocnić organizm, a wówczas wpłynie na wystrumienie życia i zaciemni zwyciężać, bo celem sportu jest zwycięstwo. Sport zaś różni się od wychowania fizycznego między innymi tym, że posiada silnie zaakcentowany pierwiastek rywalizacji, który jest wykładnikiem postępu.

Z drugiej zaś strony samorządy poszczególnych miast nie poczuwają się w obowiązku iść na spotkanie sportu, a wszystkie sprawy związane ze sportem rozwiązują idąc po linii najmniejszego oporu.

Sport w niektórych miastach jak np. w Wilnie leży na obu łopatkach i nie prędko powstanie. Bez pomocy finansowej sport nigdy nie będzie mógł się rozwijać, bo chcąc organizować imprezy trzeba mieć pieniądze, bez imprez nie ma sportu, a może być tylko gimnastyka czy inne jakieś ćwiczenia mające coś wspólnego z wychowaniem fizycznym czy turystyką.

Przy takim stanie rzeczy trudno

jest wymagać od zawodników, od tej młodzieży sportowej żeby zwyciężała, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę, że zagranicą sportu i zawodnicy są zupełnie inaczej traktowani. Mają oni bardzo dogodne warunki pracy sportowej bo zagranicą rozumie znaczenie sportu. Niemcy wiedzą doskonale jak ogromne znaczenie propagandowe ma zwycięstwo sportowe. Wiedzą o tym Włosi. Wie Japonia i każde inne państwo, ale nie Polska, bo w Polsce ciągle się tylko mówi, że jesteśmy biedni, że nas nie stać na poważne traktowanie sportu, ale nie bierze się pod uwagę tego, że sport odmładza człowieka, że sport jest najlepszym lekarzem, że przez wprowadzenie sportu zaoszczędzi się bardzo dużo pieniędzy na kupowanie lekarstw i na utrzymywaniu szpitali.

Jak długo jeszcze w Polsce będzie my mieli pod tym względem rozbieżność poglądów trudno jest przewidzieć. Powiedzieć można tylko jedno, że perspektywa zaciemnia się coraz bardziej. Z każdym dniem wkrada się coraz głębiej pesymizm, a pesymizm to choroba, która nie tworzy, a niszczy, ta choroba zaraża innych, która przenosi się i na inne dziedziny życia. Trzeba więc nad tym poważnie zastanowić się.

„Nie czas żałować róż gdy płoną lasy”. Powiedzenie to da się doskonale zastosować do ogólnej psychiki Polaków. Żałujemy po niewczasie. Na rękamy gdy klamka już zapadnie, a tych, którzy przestrzegają i chcą pracować, to się wyklina i nazywa szkodnikami.

W Polsce ma się najlepiej ten, który nic nie robi, a tylko chwali. W sporcie ludzi takich jest sporo, ale nie zasługują oni dla dobra sprawy. Dlaczego walczymy namiętnie o te sprawy? Dlaczego propagujemy sport, bo sport to młodzież, a młodzież to potęga, zdrowie, nadzieja, a więc musimy dbać o przyszłość naszego narodu. Cóż nam będzie z tego,

że Polska będzie posiadać wybitnych pisarzy, naukowców i t. d. i że ludzie ci żyć będą o wiele krócej od innych wychowywanych w atmosferze sportowej zagranicą.

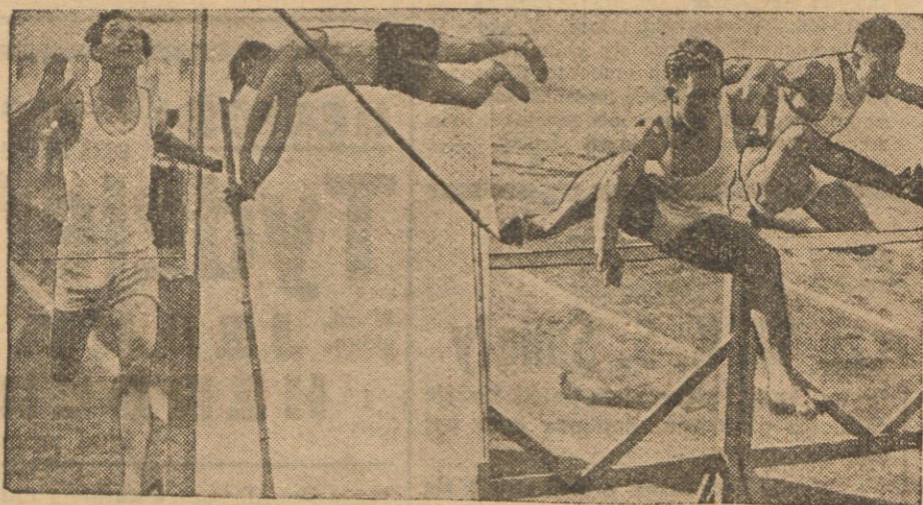
Dosyć mamy już degeneratów. Dość mieliśmy smutnych przykładów przedwczesnych zgonów wybitnych poetów, muzyków i ludzi zdolnych i oddanych Polsce. Musimy wszyscy stanąć ramie przy ramieniu na boisku sportowym. Nie trzeba wpadać w przesadę. Nie trzeba uogólniać wszystkich, ale trzeba życzliwie traktować zagadnienia sportowe, bo to nie jest sprawa dotycząca tego czy innego obywatela, powiedzmy tego czy innego działacza sportowego, ale jest to sprawa ogólna.

Nie wiem dlaczego Czech ma lepiej grać w tenisa od Polaka. Nie wiem dlaczego Norweg ma lepiej skakać na nartach od Marusarza, czy Bronka Czechy, ale jeżeli zajrzą w kulis sportu polskiego to wówczas do wiem się o wszystkim.

Zawodnicy przymierają głodem w martwym sezonie. Opiekę znajdują tylko wówczas gdy są potrzebni. Każe się nieraz tygodniami jeździć z wodami na zawody, a jak przyjdzie do dnia pracy leżącej w zakresie moźliwości i zainteresować danego sportowca, to wówczas zamykają się przed zawodnikiem drzwi pana prezesa. Przykładów można nalicyć wiele. Na dzisiaj jednak wystarczy tych pigulek, bo nie wiemy czy Szanowny Czytelnik potrafi wszystkie strawić, a jeżeli strawi i jeżeli będzie to Czytelnik mający głos w tej czy innej pracującej instytucji społecznej, samorządowej czy państwowej, to niech powie innemu na czym polega sport i że rzeczywiście trzeba jakoś inaczej traktować tych młodych ludzi, którzy z Białymi Orłami na piersiach starają się wywalczyć dla Polski zwycięstwa, a że czasami przegrywają, to nie jest to wyłącznie ich wina.

J. Nieciecki.

Trójmecz Polska—Grecja—Czechosłowacja w Atenach



Reproduujemy w fotomontażu sylwetki wybitnych lekkoatletów greckich. Od lewej do prawej: znakomity szybkiebiegacz grecki Koupals finiszuje wspaniały, bieg na 1500 mtr., obok niego moment faktownego skoku o tyczce rekordzisty greckiego Thanosa, wreszcie fragment z trudnej konkurencji biegu z płotkami wykonanego przez najlepszych greckich lekkoatletów: Mantikasa i Skijada sa, zwycięzców olimpijskich.

Polska zwyciężyła w Atenach

Trójmecz lekkoatletyczny Polska, Grecja, Czechosłowacja zakończył się wieczorem w Atenach wspaniałym zwycięstwem Polski.

W niedzielę uzyskano jako w ostatnim dniu zawodów następujące sukcesy:

Maszewski zwyciężył w biegu 400 mtr. przez płotki w czasie 55,7 sek.

Sznajder w skoku o tyczce uzyskał

4 mtr. 3 ent. W dysku Gierulito wyniemiem 42 mtr. 15 ent. zajął drugie miejsce, a Tilgner miał 40 mtr. 44 ent.

Kucharski wygrał bieg 1500 mtr. w czasie 4 min. 5,4 sek. W biegu na 200 mtr. zwyciężył Popek w czasie 22,4 sek. W trójskoku zwyciężył Luckhaus. W kuli zwyciężył Tilgner — 14,55 przed Gierulito 14,51.

Cracovia — Warta 2:0

Wyniki meczów piłkarskich o mistrzostwo Ligi przedstawiają się następująco:

Ruch — Garbarnia 1:1.

Cracovia — Warta 2:0. Warszawianka — Pogoń 1:0. Na czoło Ligi wysunęła się obecnie Cracovia.

Automobil śni wyjechał na szosę

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie sezonu Wil. Automobilklub. Automobilści w godzinach rannych udali się na Rosse, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego, a następnie udali się do Ponar gdzie w kapliczce odprawiona została Msza

Św. na intencję automobilistów. Po tej części oficjalnej wszyscy członkowie Wil. Automobilklubu wzięli udział w im. prez. „Myśliwi i wilk”. Wczoraj zaś w Trokach spędzono kilka godzin przy wspólnym posiłku.

Uroczystość żeglarska w Trokach

Odbyła się wczoraj w Trokach uroczystość otwarcia sezonu żeglarskiego. Uroczystość zorganizowana została przez Sekcję Żeglarską przy LMK. na czele której stoi dr. Cz. Czarnowski.

Do Trok na uroczystość żeglarską zjechało sporo zaproszonych gości. Podniesiono banderę i wygłoszono przemówienie okolicznościowe. Następnie odbyły się wycieczki żeglarskie po jeziorze.

Ze względu na silny wiatr warunki były doskonałe.

W Trokach życie wioślarskie już rozpoczęło się. Niewątpliwie wszystkie kursy żeglarskie i imprezy organizowane przez Ligę Morską i Kolonialną cieszyć się będą powodzeniem.

Wilno — Białystok 83:50 pkt.

Wygrany wczoraj mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok 83:50 pkt. nie cieszy nas niesłaby tak jak cieszyli w poprzednich latach. Nie było wczoraj faktycznie z kim walczyć. Białystok przyjechał do Wilna w bardzo osłabionym składzie. Zabrakło takich zawodników, jak: Luckhaus, Zasłony, Gierulito i innych. Przypadałoby, że Wilno też starłoby się bez kilku swoich asów jak: Hermana, por. Kozłowskiego, Fiedoruka. Zdawało się, że szanse wyrównały się, ale niesłaby Białystok udowodnił nam, że w chwili obecnej nie posiada dobrych zawodników, a ci, którzy byli — to albo kończące się siły, albo też dopiero zapowiadające.

W każdym bądź razie ani ze strony Wilna, ani też ze strony Białegostoku rewalizacji żadnych nie było. Na ogół mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. Trzeba to sobie szczerze powiedzieć. I dlatego też nie mamy specjalnie żadnego powodu do wyrażania pochwał pod adresem zawodników. Pociągającym jest może jeden fakt, że kilku młodych zawodników jak: Łomowski i Malinowski zaczynają coraz bardziej zbliżać się do czołowej grupy, a Malinowski zasłużył na wstąpienie do reprezentacji Polski Północno-Wschodniej. Wynikiem 11,8 na 100 mtr. wyrobił sobie paszport za graniczny do sztafety 4 × 100 mtr.

Wilno mecz wygrało różnicą 33 pkt. Nigdy jeszcze w historii meczów między miastowymi Wilno—Białystok nie mieliśmy tak rażącej przewagi. Poprzednio różnie bywało. Raz zwyciężało Wilno, to znów Białystok i dlatego spotkania te cieszyły się tak wielkim zainteresowaniem, przyczem różnice punktów były minimalne, a wszyscy zależało raczej od wyników w sztafetach. Teraz Wilno zajęło niemal wszystkie pierwsze miejsca, zwyciężając w sztafecie 4 × 100 mtr. i w olimpijskiej.

Mecz stał pod znakiem eliminacji.

Przed nami mecz z Prusami Wschodnimi. Mecz niewątpliwie przegramy, ale walka przyda się. Zawodnicy nasi sporo skorzystają. Ustalony po wczorajszym meczu skład Polski Północno-Wschodniej nie budziłby żadnych poważniejszych zastrzeżeń, jeżeli miałoby się pewność, że wszyscy wyznaczeni zawodnicy będą mogli wyjechać do Królewca, a w pierwszym rzędzie chodzi tutaj o Gierulito, Luckhaus i Zasłony, to znaczy o trzech najpoważniejszych zawodników. Jeżeli ci nie będą mogli wyjechać, to będzie fiasko na całej linii.

Wil. Okr. Zw. Lekkoatletyczny bom bardzo więc PZLA o pomoc i o interwencję w Warszawie. Całe nieszczęście leży w tym, że zawodnicy ci są w Atenach. Powrócą dopiero wówczas gdy nam trzeba będzie siadać do pociągu królewieckiego. W każdym bądź razie w piątek nastąpi odjazd z Wilna i Białegostoku na szereg reprezentacji.

A teraz jeszcze słów kilka o wczorajszych zawodach. Beznadziejnie przedstawia się forma Wieczorka w skoku w dal. Fatalnie biegł przez płotki Joczys, który poprzewracał niemal wszystkie. Jedynie Żylewicz, Żyliński, Wojtkiewicz i wyszukany talent Karwowski (5000 mtr.) są okrasą

Zieniewicz nieco się poprawił, ale to jeszcze mało. Zwłaszcza, że wiemy iż Zieniewicza stać na daleko lepsze wyniki. Słabo rzucił oszczepem Działul, który nie zobaczy Królewca.

Wilno prowadzenie objęło od razu i nie oddało do końca, powiększając różnicę punktów z konkurencją na konkurencję.

Organizacja była niezła. Zawodników Białegostoku powitał prezes Piotr Kudukis, a prof. M. Luderłowicz odpowiedział mu w imieniu Białegostoku. Za wody odbyły się w atmosferze sąsiedzkich stosunków. Nie było ani jednego protestu i ani jednej skargi.

Na marginesie tego sprawozdania trzeba wyrazić zdziwienie, że prezes WOZLA mjr. Seifert złożył w przededniu meczu i wyjazdu do Królewca rezgnację ze stanowiska prezesa Związku. Jest to cios w plecy, bo Związek liczył na prezesa, że poprowadzi szereg zasadniczych spraw jak uzyskanie pieniędzy w Warszawie, paszportów i cały szereg innych. Całe szczęście, że ciężką sytuację rozwiązał życzliwie ustosunkowany do

sportu wileńskiego p. gen. Kleeberg. A ze swej strony p. wojewoda wileński płk. Bociański też zapewne nie odmówi pomocy.

Trzeba liczyć się z tym, że wyjazd za granicę jest kosztowny, a kasa WOZLA jest pusta. Wiemy jak jest u nas z wodami sportowymi.

W dalszym ciągu wyczuwa się brak zrozumienia. Może jednak prędko już ten okres minie. Za rok gościć będziemy w Wilnie zawodników Prus Wschodnich, a będzie to już czwarte spotkanie. Jeżeli nie wygramy teraz w Królewcu, to za rok w Wilnie musimy koniecznie odnieść zwycięstwo.

Wyniki techniczne wczorajszego meczu przedstawiają się następująco:

WYNIKI

110 mtr. przez płotki: 1) Wieczorek (W) — 16,5 sek.; 2) Joczys (B) — 16,6 sek.; 3) Żardzin (W); 4) Półtorak (B)

100 mtr.: 1) Żyliński (W) — 11,4 sek.; 2) Malinowski (W) — 11,8 sek.; 3) Lewkowicz (B) — 11,9; 4) Molewski (B) — 12 sek.

Skok w dal: 1) Wieczorek (W) — 6,34 m, 2) Rymowicz (W) — 6,25 m, 3) Lewkowicz (B) — 6,17 m, 4) Malewski (B) — 6,01 m.

Pchnięcie kulą: 1) Wojtkiewicz (W) — 13,65 m, 2) Zieniewicz (W) — 13,36 m, 3) Łomowski (W) — 13,18 m, 4) Wieliczko (B) — 12,45 m.

Bieg 800 mtr.: 1) Żylewicz (W) — 2 min. 1,5 sek.; 2) Trocki (W) — 2 min. 1,6 sek.; 3) Kuźmicki (B) — 2 min. 8,6 s.; 4) Tyszek (B).

Sztafeta 4 × 100 mtr.: 1) Wilno w składzie: Wieczorek, Malinowski, Ginter, Żyliński — 46,3 sek, 2) Białystok — 47,5 sek.

Skok wzwyż: 1) Giedgowd (W) — 1,65 m, 2) Pynkan (W) — 1,61 m, 3) Joczys (B) — 1,61 m, 4) Wieliczko (B) — 1,50 m.

Rzut dyskiem: 1) Zieniewicz (W) — 39,67 m, 2) Maksymowicz (B) — 38,75 m, 3) Łomowski (W) — 37,75 m, 4) Wieczorek (W) — 36,77 m.

Bieg 5000 m: 1) Karwowski (B) — 16 min. 13,6 sek., 2) Półtorak (B) — 16 min. 17,9 sek.; 3) Kulinkowski (W).

400 mtr.: 1) Żyliński (W) — 53,7 s.; 2) Lewkowicz (B) — 55,5 sek.; 3) Grygoriew (W) 4) Wasilewski (B).

Rzut oszczepem: 1) Wojtkiewicz (W) — 56 m 94 cm; 2) Żardzin (W) — 51,25 mtr.; 3) Szelest (B) — 50,68 m; 4) Sawicki (B) — 44,60 m. Poza konkursem Działul rzucił — 46 m. 77 cm.

Trójskok: 1) Malewski (B) — 12 m. 71 cm; 2) Zieniewicz (W) — 12 m. 71 cm; 3) Wojtkiewicz (W) — 12 m. 21 cm; 3) Maksymczyk (B) — 11,80 m.

Sztafeta olimpijska (800+400+200+200+100 mtr.): 1) Wilno w składzie: Żylewicz, Wojtkiewicz, Żyliński, Malinowski — 3 min. 36,5 sek; 2) Białystok — 3 min. 44,9 sek.

Ogólny wynik meczu — 83 pkt. na korzyść Wilna.

SKŁAD POLSKI PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ

Ustalony został następujący skład reprezentacji lekkoatletycznej Polski Północno - Wschodniej na mecz niedzielny 30 maja w Królewcu z Prusami Wschodnimi.

Skład przedstawia się następująco: 100 mtr. — Zasłony, Żyliński, rezerwa Malinowski; 400 mtr. — Żyliński, Kępiński; 800 mtr. — Żylewicz, Kępiński; 5000 mtr. — Karwowski, Półtorak; 110 mtr. przez płotki — Wieczorek, Joczys; pchnięcie kulą — Gierulito, Wojtkiewicz; rzut dyskiem — Gierulito, Zieniewicz; rzut oszczepem — Wojtkiewicz, Luckhaus, skok w dal — Luckhaus, Sikorski, trójskok — Luckhaus, Sikorski, skok wzwyż — Gierulito, Luckhaus. Ma jechać jeszcze dodatkowo Łokajski.

Wyjazd zawodników wileńskich wyznaczony został na piątek 28 maja wieczór. Zawodnicy Białegostoku i Warszawy dołączą się w Białymstoku w sobotę w nocy o godzinie 3. Przyjazd do Królewca nastąpi 29 maja o godz. 10 z min. 10.

Jako kierownicy wyznaczeni zostali: kpt. Żmudziński, prof. Luderłowicz, red. Nieciecki i sierż. Kłaput.

Otwarcie sezonu wioślarskiego

Tegoroczne otwarcie sezonu wioślarskiego w Wilnie rozpoczęło się wysłuchaniem nabożeństwa w kościele św. Jana. Wioślarsze Towarzystwo Klubu Sportowego Śmigły i Wileńskiego Towarzystwa Wioślarskiego do kościoła przybyli na czele z orkiestrą i szlanką. Razi brak wioślarzy AZS. i Policyjnego K. Sport. Nieobecność akademików na Mszy Św. nie da się nieczym usprawiedliwić.

O godz. 12 na wszystkich przystaniach wciągnięte zostały bandery klubowe, a na pomoście przystani Wil. Tow. Wioślarskie go odbyła się uroczystość chrztu 7 nowych

łodzi. Po tej uroczystości nastąpiła defilada w której wzięli udział wszyscy wioślarze wileńscy. Defiladę przyjmowali: prezes Wil. Kcm. Tow. Wioślarskich mjr. Z. Lankau, płk. WAKOS — prezes sekcji sportów wodnych Wil. Śmigły i prezes inż. Glatman — Wil. Tow. Wioślarskie.

Uroczystość propagandowo wypadła nie zle. Żałować jednak trzeba, że nie wszystkie kluby wioślarskie w Wilnie pragną współpracować i przyczynić się do pięknej propagandy sportów wodnych.

KRONIKA

MAJ
24

Poniedziałek

Dziś Joanny i Zuzanny
Jutro Grzegorza i Urbana.

Wschód słońca — g. 3 m. 02
Zachód słońca — g. 7 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 23.V. 1937 r.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia + 16
Temperatura najwyższa + 25
Temperatura najniższa + 14
Opad —
Wiatr zachodni
Tendencja: wzrost ciśnienia
Uwagi: wczesna pogoda

— Przewidywania pogody według PIM-a
dla 24 maja 1937 roku:

Dość pogodnie, o niewielkim wzroście za-
chmurzenia w ciągu dnia, zwłaszcza we
wschodniej połowie kraju, a na Podkarpaciu
i w górach miejscami deszcz.

Temperatura bez większych zmian, jed-
nak z tendencją do wzrostu.

Słabe wiatry z północy — wschodu, prze-
chodzące w miejscowe.

WILEŃSKA

DYZURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące ap-
teki:

1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska)
2) S-ów Chomiczewskiego (W. Pohu-
lanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4)
Turgieła i Przedmiejskich (Niemiecka 15)
5) Wysockiego (Wielka 3).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Pa-
ka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów
10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— Protokoły za połajemny handel w
niedziele. W ciągu dnia wczorajszego
organy policyjne sporządziły 7 protoko-
łów za uprzedzenie połajemnego handlu
w niedzielę. Niesumieśni kupcy zostali
ukarani w drodze administracyjnej.

MIEJSKA

— W związku z rozbudową sieci ele-
ktryfikacyjnej miasta Elektrownia Miejska
uruchomiła ku wygodzie abonentów sze-
reg kas, w których można będzie opła-
cać rachunki za prąd elektryczny.

Wykaz kas jest następujący:

1) Zarząd m. Wilna — ul. Dominikań-
ska 2; 2) Elektrownia Miejska, ul. Dere-
wnicka 2; 3) Komunalna Kasa Oszcz.,
Mickiewicza 11; 4) Prywatny Bank Han-
dlowy, ul. Mickiewicza 11; 5) Bank Zw.
Spółek Zarobkowych — Mickiewicza 19.
6) Bank Towarzystw. Spółdzielcz. —
Mickiewicza 29; 7) Dom Bankowy. Buni-
mowicza — Wielka 44; 8) Żydowska Ka-
sa Poż.-Oszczędnościowa — Rudnicka 9;
Pocztowa Kasa Oszczędn. — Konfo Nr.
703.664.

Abonenci, którzy zamierzają opłacać
rachunki za pośrednictwem PKO będą
mogli zaopatrzyć się w blankiety konta
czekowego Elektrowni Miejskiej u odczy-
tywacza sporządzającego rachunki w
mieszkanich.

Biura Elektrowni czynne są dla inte-
resantów od godz. 9 do 13, w soboty
od 9 do 12, przy czym zwrótu zaliczek,
złożonych przez abonentów w soboty się
nie uskutekni.

— Rekordowa ilość pielgrzymów w
Kalwarii. Dzień wczorajszy był rekordo-
wym pod względem pielgrzymek i pą-
tników zwiedzających w Kalwarii Drogi
Męki Pańskiej. Jak obliczają Kalwarię w
ciągu dnia wczorajszego zwiedziło prze-
szło 10 tys. pielgrzymów. Jest to cyfra
imponująca i rzadko notowana.

— Posiedzenie Komisji Teatralnej. W
najbliższą środę odbędzie się posiedze-
nie Miejskiej Komisji Teatralnej. W po-
sieczeniu tym weźmie również udział dyre-
ktor teatrów miejskich p. Szpakewicz i po-
informuje Komisję o swych zamierzeniach
i planach na nadchodzący sezon teatral-
ny.

PRASOWA

— Konfiskata „Słowa”. Wczorajszy
nakład gazety „Słowo” uległ konfiskacie
za umieszczenie pewnego ogłoszenia w spra-
wozowaniu sądowym o najściu na Myśle-
nice.

AKADEMICKA.

— Z Koła Turkologów Stud. Szkoły
Nauk Politycznych w Wilnie. Zarząd Koła
komunikuje, iż w dniu 28 bm. o godz. 20
w lokalu własnym odbędzie się Nadzw-
yczajne Walne Zebranie członków Koła.

WOJSKOWA.

— Kto stał przed Komisją Poboro-
wą? Dziś 24 maja przed Komisją Poboro-
wą (Bazylińska 2) winni są stawić się
wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1916
z nazwiskami rozpoczynającymi się na li-
terę W, zamieszkali w granicach: 3, 4, 5
i 6-go komisariatu P. P., oraz na literę Z,
zamieszkali w obrębie komisariatów: 1,
2, 3 i 4.

Poborowi winni stawić się na godz.
8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Posiedzenie III Wydziału T-wa
Przyjaciół Nauk odbędzie się dnia 24 ma-
ja (poniedziałek) o godz. 19 w lokalu
Seminarium Historycznego USB (Zamko-
wa 11). Na porządku dziennym 1) odczyt
dr. Janiny Klawe pt. „Wieś polska w spo-
łecznym podziale pracy”, 2) Posiedzenie
administracyjne (a. wybory Zarządu, b.
założenie sekcji najnowszej historii).

LIDZKA

— Komitet obchodu Dnia Spółdziel-
czości. 20 bm. odbyło się posiedzenie or-
ganizacyjne dnia spółdzielczości w Li-
dzie. Na zebraniu omówiono ogólnie pro-
gram obchodu i wyłoniono komitet w
następującym składzie: pos. Zadurski—
przewodniczący, zastępcy: Orkusz i Bień-
kowski, skarbnik — Michalski, sekr. Ka-
szuk.

Komitet zajmie się szczegółowym u-
staleniem programu dnia, którego ter-
min przypada na 13 czerwca. Dzień spół-
dzielczości dla szkół odbędzie się w dn.
11 tego miesiąca. W pracy nad przygo-
owaniem obchodu jak i w samym obcho-
dzie weźmie udział Zw. Pracowników
Spółdzielczych, Koło Kooperatystek i in-
ne organizacje społeczne.

— Mecz piłkarski. Na boisku spor-
towym (wojskowym) rozegrany został
mecz (rewanż) piłki nożnej między WKS
a Makabi z Lidy.

Zwycięstwo odniósł WKS — 3:2 (2:1).
Zawodom przysłało się około 800
osób. Zawody prowadził p. Kazimierz
Młynarski.

— POBICIE. Do szpitala miejskiego
dostarczono Teofilą Golmonia, Antonie-
go Bouffalowa i Aniele Bałaszewiczów-
nę ze wsi Małajkowszczyzna gm. lidz-
kiej, którym w czasie walki bójk J. Ka-

2-godzinny protest Żydów

w związku z zajściami
w Brześciu

Ostatnie zajścia brzeskie odbyły się
echem wśród ludności żydowskiej i w
Wilnie. Dla wyrażenia protestu postano-
wili wileńscy Żydzi proklamować w dniu
dzisiejszym dwugodzinny strajk we wszyst-
kich swoich biurach i instytucjach. O g.
12 mają stanąć wszystkie żydowskie war-
ształy pracy i biura. Przedsiębiorstwa i
sklepy mają być zamknięte.

szczyt, A. Lewicki i Jan Golmont spow-
dowali ciężkie uszkodzenia ciała.
Stan rannych poważny.

BARANOWICKA

— Zjazd absolwentów baranowickie-
go gimnazjum Państwowego im. T. Rej-
tana. Z okazji dziesięciolecia ukończe-
nia szkoły odbędzie się w Baranowiczach
zjazd absolwentów gimn. państwowego im.
Tadeusza Rejtana. W zjeździe wezmą
udział wszyscy wychowankowie wspo-
mnianego gimnazjum, którzy uzyskali świa-
dectwo dojrzałości w roku 1936 i 1937.

Program Zjazdu jest następujący:
Sobota 3 lipca br. — Wpisanie się
na listę uczestników zjazdu w sali gim-
nazjum im. Rejtana.

Niedziela 4 lipca — o godz. 10 ra-
no — Nabożeństwo w kościele parafial-
nym.

O godz. 11.30 zebranie uczestników
Zjazdu w sali gimnazjum. Na porządku
dziennym: 1) Powitanie i zagajenie, 2)
wybór przewodniczącego, 3) Sprawozda-
nie z dziesięciolecia działalności absol-
wentów; 4) Dyskusja; 5) Wolne wnioski.

Kierownictwo zjazdu spoczywa w r-
kach p. inż. Aleksandra Sawki (I matura)
i Wasilewskiego Kazimierza (II matura).
Zaznaczamy, że jest to pierwszy tego
rodzaju zjazd na terenie Baranowicz.

TEATR I MUZYKA

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wto-
rek wieczorem (o godz. 8.15) na przedstawie-
niach po cenach zniżonych, powtórzenie
„Jutro niedziela” w premierowej obsadzie.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— „Ja tu rządzą”! Dziś grana będzie w
dalszym ciągu doskonała krotkoczwłoka W. Ra-
peckiego „Ja tu rządzą”, która zdobyła o-
gólne uznanie publiczności. W rolach głów-
nych zbierają zasłużone okłaski B. Halmir-
ska, Z. Kalinowska, M. Wawrzukiewicz, K.
Wyrwicz — Wichrowski i inni. W akcie II
tej krotkoczwłoki odbywa się próba rewi na
scenie. Wśród licznych numerów programu
na podkreślenie zasług nieocenioną pio-
senką: Szukamy miejsca dla pomnika, oraz
zespół rewiolersów kobiecych „Irmay — re-
vellers”.

Kurjer Sportowy

Mistrzostwa szermiercze W. K. S. Śmigły

Odbły się w Wilnie doroczne mi-
strzostwa szermiercze garnizonu wileńskie-
go i Wojskowego Klubu Sportowego
Śmigły. Mistrzostwa zgromadziły na plan-
szach wszystkich najlepszych szermierzy
wojskowych na czele z por. Browką, por.
Jakubowskim, por. Tomaszewiczem, por.
Czernikiem i Łapińskim, który był jedy-
nym szermierzem cywilnym.

Zawody stały na wysokim poziomie
sportowym. Organizacja nie pozostawiała
nic do życzenia. Walki odbywały się w
sali Ośrodka WF.

Kierownikiem zawodów był kpt. Paw

W. K. S. Śmigły

Decydujący o mistrzostwie piłkar-
skim Wilna mecz między Makabi a WKS
Śmigły o mały włos nie zakończył się
sensacją w postaci zdobycia mistrzostwa
przez Makabi, która do przerwy potrafi-
ła prowadzić 2:1. Drużyny wystąpiły w
najsilniejszych składach, a wojskowy spro-
wadziła z Bydgoszczy Pawłowski Longi-
na, który bardzo się przydał i kto wie
czy nie jemu trzeba zawdzięczać zwy-
cięstwo WKS Śmigły.

Mecz był wyjątkowo interesujący ze
względu na niezłą formę Makabi, która
poważnie zagrażała WKS Śmigły. Woj-
skowi mieli przewagę, ale nie umieli wy-

Spyw kajakowy

Uczniowie Szkoły Rzemiosł ks. Salezja-
nów zorganizowali pod kierownictwem prof.
Lacha spływ kajakowy z Podbrodzia do Wil-

łowicz, który jednocześnie pełnił funkcję
sędziego głównego. Zastępcą jego był
kpt. Żmudzkiński.

Wyniki techniczne przedstawiają się
następująco: w szpadzie mistrzem został
Łapiński. Drugie miejsce zajął por. Toma-
szewski, a trzecie por. Czernik.

W szabli zaś zwyciężył por. Browko.
Dalsze miejsca zajęli: por. Jakubowski,
Łapiński, por. Piątkowski, por. Czernik,
por. Żuk i inni.

Po zawodach prezes WKS Śmigły
plik. Łapiński rozdał pamiątkowe żetony i
dyplomy.

mistrzem Wilna

korzystać szeregu dogodnych sytuacji.
Słabo grali również technicznie.

Dopiero po zmianie strony sytuacja
uległa pewnej zmianie na korzyść WKS.
Ostatecznie mecz zakończył się zwycię-
stwem WKS Śmigły 4:2 (1:2). Mistrzem
Wilna została więc ponownie drużyna
WKS Śmigły. Trzeba zaznaczyć, że woj-
skowi tytuł mistrzowski zdobyli różnicą
jednej dziesiątej części punktu wynika-
jącego ze stosunku bramek, gdyż ilość
punktów była równa.

Mecz sędziował Sznajder. Publiczno-
ści sporo.

na.
W spływie wzięło udział 20 uczniów na
10 kajakach.

Z oczywistych prawd

— Powiedz, proszę, panie Pietrze,
Gdzie obiady są najlepsze?
— Nie wiesz jeszcze? Ach, mój człoku,
W centrum miasta, niedaleko,
przy ul. Mickiewicza
no, oczywiście, już się domyślasz? —
— w „USTRONIU”.

Akcja bibliotek ru- chomych w pow. nieświeskim

Akcja zakładania przez samorząd
przy wydatnej pomocy nauczycielstwa
bibliotek ruchomych w powiecie dobiega
końca. Obecnie pow. nieświeski posiada
już 48 kompletów bibliotek ruchomych
zaskafami 12 bez szafek, czyli razem 60.
Każdy komplet liczy przeciętnie 50—60
książek, z czego 70 proc. stanowi dział
historyczny, naukowy i powieściowy, 30
proc. wyłącznie podręczniki szkolne. Sa-
morządy miejskie i gminne prelinują
w swoich budżetach na ten cel po 300—
400 zł. rocznie. Zakup książek dokonywu-
je się pod kontrolą powiatowego refe-
renta oświaty pozaszkolnej. Biblioteki
gminne uzupełniane są stale przez za-
pas książek, znajdujących się w biblio-
tece wydziału powiatowego.

AKUSZERKA Marja Laknerowa

Przyjmuje od 9 rano
do 7 wiecz. ul. J. Ja-
sińskiego 5—18 róg
Ofiarnej (ob. Sądu)

Od zaraz

poszukuje pracowni-
ków (męski i damski)
do zakładu fryzjer-
skiego M. Bartnickiej
ul. Ostrobramska 19

SPECYFIKI ZIOŁOWE OSKARA WOJNOWSKIEGO

Zioła przeciwko cierpieniom kanału po- karmowego	zn. si. „IROTAN”
Zioła przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby	zn. si. „CHOĞAL”
Zioła przeciwko wymiotom oraz atonii kiszki	zn. si. „GARA”
Zioła przeciwko chorobom płucnym i błędnicy	zn. si. „ELMIZAN”
Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyz- mowi, podagrze i łuszczawce	zn. si. „ARTROLIN”
Zioła przeciwko niedomaganiom skrofu- licznym	zn. si. „TIZAN”
Zioła przeciwko chorob. nerek i pęcherza i epilepsji	zn. si. „UROGAN”
Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji	zn. si. „EPILOBIN”
Kapiele słarkowo-roślinne	zn. si. „SULFOBAL”

Są do nabycia w aptekach i skl. aptecznych.
Adres dla bezpośrednich zamówień:
OSKAR WOJNOWSKI — WARSZAWA
ul. Wojciecha Górskiego 3 m. 4 (dawniej ul. Hortensja)

HELIOS

Strzećcie się mężczyźni! Na każdym kroku czeka na was
zakochana kobieta!
DZIŚ PREMIERA!
Kapitałna komedia miłosna

Tydzień przed ślubem

W rol. główn. **JEAN ARTHUR**
HERBERT MARSHALL
Nad program: Atrakcje i aktualia.

Teatr Popularny Ostatnie 2 dni, dziś w poniedziałek i jutro we wtorek wspaniała
rewia w 2-ch częściach, 20 obrazach p. t.

NOWOŚCI Hallo!... Tu Kulczycka!

Ludwisarska 4
Początek o godz. 7-ej i 9.15 wiecz. Bilety bezpłatne, ulgowe i kredytowe nie ważne.

DZIŚ Errol Flynn znany z f. „Kapitan Blood” i „Szarża
Lekkiej Brygady”
w trzecim sukcesie **ZIELONY SYGNAŁ**
UWAGA! Jeszcze dziś jako nadprogram: **Uroczystości
koronacyjne w Londynie** oraz najnowsze aktualia

POLSKIE KINO
ŚWIATOWID
Nadprogram:
ATRAKCJE

Łódź śmierci

z **Hansem Albersem**
w roli głównej. Awanturzysta miłości Dramatyczne
napiecie akcji Niedosięgnięty artysta grył

CASINO

Dziś premiera! Genialny mistrz ekranu

Wallace BEERY

LIONEL BARRYMORE i Cecylia Parker
w najnowszym porwającym filmie **Burzliwa młodość**
Nad program:
Atrakcje

OGNISKO

Dziś polska komedia muzyczna p. t.

MANEWRY MIŁOSNE

w rolach głównych: **Tola Mankiewiczówna, Loda Halama, Mira Zimifiska, Aleksander
Żabczyński, Stanisław Sienalski** i inni.
Film dozwolony dla osób od lat 14-tu.
Nad program **UROZMAICONE DODATKI**. Poez. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stonim,
Szczuczyn, Stojpc, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesiąc: 3 zł. 50 gr.
z przesyłką do domu w kraju—3 zł. 50 gr.
za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji 2.50,
na wst. w miejscowościach, gdzie nie ma
urzędu pocztowego ani agencji 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr.,
za tekstem 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednostop.
Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogło-
szeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i ru-
brykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo
zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogło-
szenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17. — 19.

